

Attave Rakowski , Wiatr jak łotr!

[Kobięcym wokalem]

Burzolit huczy elektrycznym biczem
za chmurzonym móż spienionym obliczem.
(Początek tajemniczych dźwięków)

[Męski chór]

Bał zło tych złych fal. (Muzyko graj)
To Zło te i to te złe kły złote.
Stare "G" - GOLD! G-MOLL to WYJĄC!
Grom ogra ją rano budzą się igrając.

[Szeptem]

Wiatr jak łotr - trąca łokciem
Po omacku kokony czarnych ciem.
Wie-je! I je! Wie! Ee! (Elektroniczna melodia)

[Cicho]

Trąca bokiem nocne kolonie - torby os
gdy ośmielisz mieć swe snów szły.
Szarpie swe ope-racje jakby w oddał mkły

[Krzyżąc]

Burzolit huczy elektrycznym biczem.
Deuterowe par mgliste parawany.

[Męski Chór]

za chmurzone falą dzikich glitchy.
Może się zacina, zawiecha morza.
To Zło te i to te złe kły złote.
Stare "G" - G-OLD! G-MOLL WYJĄC!
Gnomo. grają rano budzą się igrając

[Mocno]

Wiatr jak łotr - trąca łokciem
Falistej flocie szturmujących fal.
Po omacku kokony czarnych ciem.
Sutanny klątw rzuconych w Toń!

[Melodyjnie]

Trąca łokciem nocne kolonie ciem - torbiele os - trzmiele jak armaty buczące z gór wysokich chmur
gdy ośmielisz mieć swych snów kosz.
Szarpie swe ope racje jakby w oddał mkły

[Szeptem. Cicho]

(Oddał swoje brzytwy?)
Do lewiatana Jeden krok -
Pójdiesz prosto, potem dwa w lewo
Na prawo od lewego lewiatana.
Jest stara harmonia Lucjana.
(Władcy ostatecznych burz!)
Lewiatan należy do Lucjana.
Kolekcjonera cyfer. (Kłamcą!)

[Groźny śpiew]

Opętany wietrznością wicher
Pęto Łokciem w bok!
Kroćsetny pro po prz muss.
Burzy łot. Burzolitny animus.

[Refren]

Elektryczna kotwica.
Pioruny róż z iskrownika,
Rozgałęzione anteny burz
Binbinbym! O! Teraz! O! Już!
Ooommm! Wieczny stu tonowy grom!
UO! (Chłoscze!)

[Mrocznie]

Arkadyjskich gier som burz ogrom.

Ou! (Ampery wilgotne)
Elektryczne róże i ogromny superssrom.
Ouuuh! (Ssij i zassij sen!)
Nim zimna łuna błękitu w klaserach.
[Emocjonalnie]
Ou! (Daleko, hen!)
(Siostrzanych nocy luna)
[Psychodelicznie]
O! (Księżycowa halo łuna)
Klejnoty- klejnuty- klejność buty.
Yy! Aureola! (Uranowe pręty)
Auuu! Re-olaa!
Aureolaa! (Złamany okrąg)
Aureeeooola!
Płonie... święta geometria.
Fraktalem w nas.
Za-łom-ocze!

[Zakończenie]
[Głośny huk, wystrzał, dźwięki burzy]